

PRAWO BOSKIE PRZYRODZONE I NADPRZYRODZONE TO NASZE HASŁO

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOTIE, NAUCE, ZBOGACENIU



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

Nr. 56. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 20. Lipca 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX.

Ks. proboszcz od kościoła św. Ludwika.

Opowiadanie z czasów rewolucji francuskiej.

Przełożył z niemieckiego J. Gallus.

(Dokończenie.)

Dzień oczekiwany nadszedł; rano widzano w wiosce dziatki z parafii św. Ludwika w suknie świąteczne przybrane; później przyszli ludzie dorośli, prowadząc konia, na którym nikt nie siedział, ponieważ był dla ks. proboszcza przeznaczony.

Nim ks. proboszcz Landau domek rybaka opuścił, postawił w pobliżu chatki krzyż, teraz upadł przed nim na kolana, a za jego przykładem poszedł i tłum ludu. Tu przed pojedynczym godłem zbawienia modlono się za pobożną rodzinę, która księdza wyratowała, i nieraz na fatygę i niebezpieczeństwo była wystawiona za to, że biednemu i prześladowanemu kapłanowi pomoc i ratunek przynosiła.

Teraz pochód ruszył. Wszyscy, którzy księdza proboszcza na wygnaniu poznali, zaproszeni zostali na obchód uroczystości do parafii św. Ludwika.

Orszak różnobarwny postępował w nieladzie; ludzie rozmawiając z sobą, opowiadali jeden drugiemu o dobrych przymiotach ks. proboszcza, i mówili o cudownych drogach i zrządzeniach, których Opatrzność Boska użyła, aby najukochańszego pasterza wrócić swęj trzodzie.

Był to piękny poranek letni. Niebo było pogodne i bezchmurne; w ogrodach i na polu panował zapach z kwiecia białego głogu, fiołki i pierwiosnki polne pachniały nad doliną; ptaki wesołym śpiewem witały piękny dzień, cała okolica przybrała się w szatę godową.

Serce kapłana napelnione było radością. Parafianie, których jak dziatki swe miłował, otaczali go znowu, a ich szczęście podwyższało jego szczęście. Już blisko był miejsca, za którym tak często tęsknił. Zobaczyć miał znowu swój stary kościółek, zobaczyć swoją skromną farę i wioskę, gdzie był od młodego i starego, ubogiego lub bogatego lubiany.

Już orszak nie przechodził przez rozkoszne łąki; bo przyszli do pustych zarośli i bagien, które w okolo wioskę św. Ludwika otaczają. Rozpoznać już można było wyraźnie daleko się rozciągające pagórki, podnoszące się wśród nieurodzajnej okolicy. Kraina tak smutnie wyglądająca, wydawała się atoli podstarzałowemu kapłanowi, który po długim wygnaniu tam powracał, piękną i czarującą. Wkrótce spostrzegł wieżę kościoła tej wioski. Na widok ten zatrzymał konia, i przeżegnawszy się zawołał:

„O mój Boże! nie rozłączaj mnie już nigdy

z tą wioską! Pozwól, o Panie, abym przy tych duszach w pokoju życie moje zakończył!”

„Wiwat! wiwat! ksiądz proboszcz niech żyje! niech długo żyje!” tak wołali wieśniacy, jego parafianie, gdy modlitwę usłyszeli. „Długie lata ma jeszcze żyć nasz ukochany ksiądz proboszcz!” zawołało kilka głosów. „Nasze dzieci musi ksiądz proboszcz uczyć i nauki im dawać, które na świat przysły, jak księdza nie było. Oto tam żony nasze idą z malcami. Pozwól czcigodny ojcze, jak Chrystus Pan dziatkom przyjść do siebie, i udzielić im błogosławieństwa świętego!”

„O zaiste,” odpowiedział zadowolony starzec, „błogosławie wam wszystkim ze serca i błogosławie wam będę przez wszystkie dni żywota mego...” Chciał jeszcze dalej mówić, lecz brakło mu głosu, serce było zanadto wzruszone; był w stanie tylko płakać i Bogu w cichości dziękować, który go od śmierci uratował i taką niewymowną radość zgotował.

Tymczasem radość i uciecha coraz bardziej rosła. Pochód, do którego niewiasty z dziatkami się przyłączyły zbliżał się ku wiosce. Tu przywitali słabi i chorzy swego ks. proboszcza, którzy nie mogli jak inni daleko naprzeciw pośpieszyć. Także i dwaj księża, którzy niedawno z wygnania powrócili, przyszli swego kolegę powitać. Obok tychże błyszczał srebrny krzyż i pozłacana chorągiew, przez pobożnych mieszkańców św. Ludwika ukryta, i tym sposobem od rąk rozbójników uratowana.

Przyszedłszy do wsi, zsiadł ks. proboszcz z konia. Prędko włożono na niego zamiast ubioru podróżnego, sutanę, albę kapłańską i kape. Śpiewacy zanucili, a rzesza powtórzyła zapaloną śpiewem: „Benedictus qui venit in nomine Domini!” „Niech będzie błogosławiony, który przychodzi w imię Pana!”

Skoro poczcwi parafianie św. Ludwika wpośród siebie ujrzeli swego duszpasterza w szaty kapłańskie ubranego, zostali uniesieni radością. Nie mogli się nasycić widokiem jego czcigodnego oblicza. Czoło jego było pogodne, wzrok łzami radości zasłonięty, równający się spojrzeniu błogosławionych, którzy szczęścia niebieskiego doznają.

Nareszcie schylił się krzyż i chorągiew do kościoła. Do niego tłoczy się tłum ludu; on sam stoi w kruchcie. Drzwi są szeroko otwarte... jeszcze kilka kroków, a sędziwy kapłan będzie znowu stał przy poświęconym ołtarzu. Zapalono świece... wonne chmury kadzidła wznosiły się pod sklepienie kościoła... zapanowała wielka uroczysta cisza. Rozpoczął się hymn dziękczynny: wszyscy słuchają... Głos jeden zabrzmiał w czystych dźwiękach..., a był to ks. proboszcz od kościoła św. Ludwika. Głos śpiewa: „Te Deum laudamus...” i nagle zamilkł.

Wszyscy czekają... głos nie ciągnie dalej pieśni dziękczynnej. Kapłan napoczał śpiewać na ziemi, a skończył w niebie; bo Bóg właśnie w tej chwili powołał go do siebie.

Koniec.

Wiadomości z całego świata.

W tym tygodniu bardzo mało jest wiadomości politycznych, bo wnet we wszystkich krajach powyjeżdżali monarchowie i ministrowie albo do wód dla poratowania zdrowia, albo na odpoczynek dla pokrzepienia sił, a sejmy i parlamenty są zamknięte i wcale nie obradują.

— Jak słyhać, to w tym miesiącu ma się cesarz niemiecki zjechać z cesarzem austriackim w Gasteinie, ma tam także przybyć k. Bismark i austriacki minister spraw zagranicznych hr. Kalaoky. Niektóre gazety znów donoszą, że wyżej wspomnieni ministrowie mają się zjechać w Kissingen, dokąd także ma przybyć rosyjski minister Giers. Są to tymczasem tylko domysły, lecz gdyby się ci główni dyplomaci rzeczywiście mieli gdzie zjechać, toć będą nad czemś ważniejszym się naradzać.

O podróży cesarza Wilhelma piszą gazety, że 19-go bm. przybędzie książę regent bawarski do Augsburga dla powitania tam cesarza i towarzyszyć mu będzie do Monachium. W Augsburgu zabawi cesarz bardzo krótko. W Monachium stanie cesarz 19. bm. o godzinie 11 przed południem, lecz dla załoby dworskiej nie pojedzie do zamku, tylko na dworcu kolei spędzi jakiś czas z rodziną królewską. O godzinie 1. w południe wyjedzie cesarz w dalszą podróż do Salzburga.

— Ministrowie bawarscy Lutz i Crailsheim odwiedzili k. Bismarka w Kissingen i przeszło godzinę z sobą rozmawiali, poczem zaproszeni zostali przez kanclerza na obiad.

— W Zgorzelicach (Görlitz) urządzili socjaliści zebranie, na którym miał przemawiać radny miejski Görcki z Berlina na temat „Przyjemne stosunki”. Gdy mówca rozpoczął swą mowę, niebawem obecny urzędnik policyjny rozwiązał zebranie. Obecni rozeszli się, lubo ze szemraniem, opuścili salę w porządku.

— Wiadomą rzeczą jak baczną opiekę roztoczono nad towarzystwami polskimi, czy one towarzyskie, przemysłowe, finansowe, humanitarne, czy wreszcie naukowe sprawy za cel sobie wytknęły. Bądź na zabawach niewinnych, bądź na zebraniach przemysłowych, bądź też na odczytach naukowych oko policyi

śledzi je wszędzie, bo na każdym kroku podsuwają im złe zamiary i niebezpieczną agitację. Dość mówić po polsku, aby ściągnąć podejrzenie na siebie i być pomówionym na złe intencje. Wszystkim urzędnikom i nauczycielom udział jakiegokolwiek w towarzystwach polskich wzbroniony. Nawet w spółkach pożyczkowych nie wolno im sprawować urzędu kontrolera lub w szkołach wieczornych uczyć choćby języka niemieckiego.

Jakiej opieki doznajemy w innych instytucjach naszych tak w kościele jak szkole, tego prawa antypolskie i codzienna praktyka rozlicznych dostarczają nam dowodów.

W obec tego jakżeż jaskrawo odbija wolność, jaką cieszą się Żydzi. Religia ich i język nie mają wprawdzie zagwarantowanych praw jak Kościół katolicki i narodowość polska, ale rozwijają się swobodnie, uczą swą młodzież i tworzą instytucje bez przeszkody. W Berlinie, w Frankfurcie nad Menem, w Wolfenbüttel i po innych miejscach mają Żydzi wyższe zakłady naukowe, a niedawno temu zebrani rabini z Poznańskiego i Prus Zachodnich postanowili założyć seminarium dla nauczycieli żydowskich w Poznaniu.

W szkołach swych, a mianowicie w nauce religii żydowskiej i języka hebrajskiego cieszą się Żydzi zupełną wolnością a tam, gdzie im lekcje szkolne do tego nie wystarczają, urządzają osobne kursa poza planem nauk. Nikt ich w tem nie kontroluje, nikt im przeszkody nie stawia.

Jak szerokie pole działania zakreśliło sobie stowarzyszenie „Alliance israélite universelle“, (Związek izraelski powszechny) znaną to rzecz. Organizacja jego zapuściła sieci na wsze strony, a rabini spełniają powierzone sobie urzędy agentów bardzo gorliwie.

Przed niedawnym czasem zawiązało się stowarzyszenie nauczycieli żydowskich ze Śląska i z Poznańskiego. Obyło się ono w czasie Zielonych Świątek r. b. walne zebranie w Wrocławiu, a traktowano na niem wyłącznie sprawy religijne i szkolne. Członków liczy towarzystwo rzeczzone 127. Głównymi przewodnikami jego są rabini i nauczyciele gimnazjalni żydowscy, a między nimi odznacza się przedewszystkiem p. dr. Badt, nauczyciel wyższy gimnazjum Johanneum w Wrocławiu.

Za radą tych prowodyrów założono także kasę posilkową, której stan majątkowy wynosił podług bilansu z ostatniego roku 17,794 mrk. 54 fen.

Nie mamy nic bynajmniej przeciw samostannemu rozwojowi religii, języka albo jakiegokolwiek instytucji narodowych obcego żywiołu, bo wszystkim nam w równej mierze powietrze służy i światło słoneczne przyświeca; ale podnosimy to ze względu na wyjątkowe ograniczenie praw naszego języka, naszej religii i narodowości w wieku XIX, wieku światła i kultury, na którego przedzie naród niemiecki stanowisko naczelne dla siebie przypisuje. (Dzien. Pozn.)

— W Gdańsku obchodzili dwa tak zwane „Kriegervereine“ swe uroczystości, przyczem z muzyką ulicami miasto przechodziły, a katolickiemu stowarzyszeniu czeladzi, jak „Germania“ donosi, tego nie dozwolono.

Monachium. Matka ś. p. króla Ludwika II. zamierza wystawić własnym kosztem kaplicę nad owym brzegiem starembergskiego jeziora, gdzie się utopił jej syn wraz z doktorem Gudenem. Kaplica ta ma być tak zbudowaną, aby wchodziła w jezioro starembergskie.

Rosya jest bardzo zagniewana na księcia bułgarskiego, że się odsuwa z pod opieki i wpływu jej, dla tego podburza rząd turecki przeciw księciu bułgarskiemu, aleć Turek poznał się już na szczerości rosyjskiej, więc zamiast przyganiać księciu bułgarskiemu, daje mu rady i przestrogi. Moskale starają się także przez swych agentów wywołać w Bułgarii niepokoje, ażeby mieć potem przyczynę niby dla przywrócenia porządku i spokoju

wkroczyć do Bułgarii i tam po swojemu gospodarzyć. Małe państewko Czarnogórę udało się Rosji pod swoim wpływem utrzymać i przez nie sąsiednie państwo Serbią niepokoić, zamierzając terazniejszego monarchę Milana tronu pozbawić, a w jego miejsce krewnego księcia Czarnogórskiego na tron postawić.

— W Warszawie wykonany został zamach na życie dwóch szpiegów rosyjskich. Jeden z nich ranny zdołał zbiedz i ukryć się, drugiego znaleziono broczącego we krwi niedaleko od szosy, z trzema ranami od kul rewolwerowych. Morderców w osobach Wiktora Hipnera, krawca i Władysława Kowalewskiego, niemającego stałego zatrudnienia, ujęto i odstawiono do żandarmerji, co właśnie nasuwa domysł, iż nie było to zwykłe morderstwo, gdyż w takim razie nie żandarmi, ale sędzia śledczy badałby tę sprawę. Przy aresztowanych znaleziono rewolwery i sztylety.

Turecy widząc się nie pewną pokoju, trzyma wojsko w pogotowiu i ciągle się jeszcze lepiej zbroi i do wojny gotuje.

Ameryka. Jak z Nowego Jorku do jednej z berlińskich gazet piszą, to rząd amerykański ma silne postanowienie wykorzenić z Ameryki przewodzców anarchystycznych. Co się tyczy niemieckiego anarchisty Mosta, który obecnie siedzi we więzieniu, wyraził się pewien wysoki urzędnik, że Most już nie będzie wstanie na przyszłość swego dziennika „Freiheit“ redagować, ani podburzających mów trzymać, bo skoro odsiedzi terazniejszą karę, to władza wytoczy mu nowy proces, a takim sposobem może całe lata, nawet całe życie pozostać pod zamknięciem. Pismo anarchystyczne „Freiheit“ ogłosiło w jednym z ostatnich numerów swoich wyrok śmierci sędziemu i wszystkim tym, którzy się jakimkolwiek sposobem przyczynili do osądzenia Mosta i jego towarzyszy Szenka i Braunschweiga. Z powodu tej groźby postanowiono wytoczyć proces wszystkim zatrudnionym przy tem piśmie, gdy jednakże przybyła policja, aby aresztowano cały personel, zastała drzwi biura zamknięte, a biuro i drukarnia pustą. Na drzwiach przybity był plakat z zawiadomieniem, iż odtąd dziennik „Freiheit“ będzie wydawany „pod ziemią“. Dotychczas nie powiodło się policji wysledzić tajnej drukarni; sam dziennik wychodzi regularnie i rozsprzedawany jest po ulicach. Sam Most nie przeczuwa widocznie planów władz nowojorskich, owszem pociesza się nadzieją, że po upływie 10 miesięcy i zapłaceniu 500 dolarów kary, będzie mógł opuścić mury więzienia.

Z bliższych stron.

Rozbark. W tych dniach chodzili tu i w okolicy kłopotery, zapraszając do abonowania na „Katolik Śląski“ zapewniając, że kto to pismo będzie abonował, otrzyma od ks. proboszcza Bonczyka obrazek. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że ks. Bonczyk nie dał nikomu podobnego zlecenia, że z pismem tem nie stoi w żadnym stosunku.

— Duszpasterz ks. Szlenzak został 12. bm. jako proboszcz parafji broszickiej przez dziekana ks. Wodaka w urząd wprowadzony. — Proboszcz ks. Frysztański otrzymał prezentę na probostwo w Chroszczynie powiat opolski. — Neopresbyter ks. Tankel otrzymał posadę kapelana przy kościele św. Trójcy w Bytomiu; ks. Fiasza z Bytomia idzie jako wikary do Friedersdorf.

— W obwodzie regencyi Opolskiej rozpocznie się polowanie na kuropatwy 23. Sierpnia, naające, bażanty i t. d. 15. Października.

Bytom. Przez tutejszy ostatni sąd przysięgłych zostali pomiędzy innemi skazani: Roter z Królewskiej Huty za zamordowanie żony, na śmierć; malarz Pieczka z Mysłowic za poranienie żony, wskutek czego śmierć nastąpiła, na 8 lat cuchthauzu; robotnicy Letzian, Dziak i Jałowiecki z Górnych Łagiewnik za sponiewieranie gospodarza tak zwanego „szlafhauzu“, Geislera w Łagiewnikach, wskutek czego śmierć nastąpiła, pierwszego i drugiego na 5 lat cuchthauzu, trzeciego na 3 lata więzienia. Nareszcie intronigatora Pascha z Bytomia, już kilkakrotnie ukaranego, na 4 lata

cuchthauzu. W czasie rozpraw sądowych w ostatnim procesie była publiczność wykluczona, posiedzenie trwało aż do 1. godziny w nocy. Niezameżna Smolar z Katowic za zamordowanie dziecka na 3 lata cuchthauzu. Górnik Grzegorz Gawlik z Bytomia za krzywoprzysięstwo 2 lata cuchthauzu. Julianna Ohmann z Król. Huty za zamordowanie dziecka na 3 lata więzienia. Karól Lycek i Henryk Kochanecki za zakłócenie pokoju i stawienie oporu pierwszy na 2 lata, drugi na 1 1/4 roku cuchthauzu. Niezameżna Anastazyja Rain z Miechowie za zamordowanie dziecka na 3 lata więzienia. Ceglarsz Paweł Grybsz z Rudoszowa za zranienie śmiertelne na 4 lata więzienia.

Izba karna skazała Ign. Cebullę i robotnika cygar Tomasza Göbel za okradzenie kościoła w Mikołowie i w Król. Hucie oraz inne zbrodnie, pierwszego na 15 lat cuchthauzu, drugiego na 4 lata Cebula przesiedział już dawniej 16 lat, a Göbel 18 lat w cuchthauzie.

Królewska Huta. Dotychczasowy duszpasterz nasz ks. Łukaszczyk, został 15. tm. uroczyscie jako proboszcz tutejszej parafji w urząd swój wprowadzony. Wszystkie tutejsze towarzystwa i liczni parafianie brali udział w tej uroczystości. Niech nam Bóg raczy naszego ukochanego proboszcza przy jak najlepszym zdrowiu na długie lata zachować.

— Małżonkowie Zelderowie obchodzili tu w gronie swych dzieci, wnuków i prawnuków wynoszącem 37 głów swe złote wesele. Pierwszy burmistrz p. Girndt złożył jubilatowi życzenia i podarek miasta w wysokości 20 mrk., od najjaśniejszego cesarza 30 mrk. Zarząd hutniczy także złożył 20 marek.

Przez Świętochłowice przejeżdżały zeszłego tygodnia dwa pełne wagony wychodźców z Król. Polskiego do Ameryki.

W Antonienhucie porodziła żona pewnego gospodarza trojęta, wszystkie dziewczątka, które równie jak matka są zdrowe.

Orzegów. Szanowną Redakcyą „Katolika“ upraszamy o poprawienie korespondencji z Orzegowa w nr. 54., gdyż nie ta osoba pracująca w młynie szamotowym w Lipinach odsiaduje w domu poprawy, lecz wcale inna niewiasta, która będąc wdową za swe występki oddaną została do domu poprawy.

Zabrze. Ks. proboszcz Neumann i doktor Wolff zaprosili wszystkich tych obywateli tutejszych na naradę, którzyby się interesowali wprowadzeniem do nas Sióstr Miłosierdzia, wskutek tego zebrali się kilkudziesięciu tutejszych obywateli różnego wyznania. Po przemówieniu ks. proboszcza Neumanna wybrano komisję, która się ma zająć zbieraniem dobrowolnych ofiar. Obecni na posiedzeniu podpisali po części dosyć znaczne sumy. Szczęść Boże!

W Mikołowie zachorowało kilka osób na tyfus, z których już jedna umarła.

— W Dolnych Łaziskach spadła gospodyni Wieczorkowa, zchodząc wieczór z góry, do sieni. Nieszczęśliwa rozbiła sobie głowę i na miejscu została nieżywą.

W Czarnowasach uroczysty odpust św. Anny obchodzić się będzie w tym roku w Niedzielę 1 go Sierpnia. Ojciec św. wyraźnie na to w naszym kraju pozwolił, żeby odpusty patronów w Niedzielę następującą uroczyscie odprawiane były. Jest to też dla wygody ludu, osobliwie w czasie żniwa, w tygodniu toby się tyle wiernych nie mogło zebrać, bo mało gospodarzy pozwoliłoby w tygodniu poddanym swym odejść. Odpust zaś św. Jakóba w dzień sam 25 go Lipca, który trafi w Niedzielę, w Szurgoscie uroczyscie się odprawi. Kościół św. Anny w Czarnowasach odnowiony nowym nakryciem, przywita miłych wiernych. Na tę nową czapkę kolekta zbierać się będzie.

Gniazdów (Królestwo Polskie). Korespondent z Modrzejowa, w nr. 50. „Katolika“ donosił: że na tamtejszej komorze celnej dla tego kazano grać na próbę przechodzącym muzykantom z Prus do Polski, aby się przekonali, czy umieją grać, czyli nie przenoszą instrumentów i t. d. Oto odpowiem na to. Przez tutejszą taką samą komorę celną na dzień św. Piotra i Pawła, liczne kompanie ludu z Górnego Śląska przechodziły z muzyką z okolic: Radzionkowa, Żygliny, Miasteczka, Bytomia, Rudy, od Biskupic i inne, idące na odpust do Częstochowy. Bywa, że przechodzą sami muzykanci z Prus do Polski grać na wesela, jak to miało miejsce w Modrzejowie, i każda taka muzyka, przechodząca przez komorę gra, nie dla tego, aby się przekonać, czy ona przemycza swoje instrumenta, ale dla tego, że na komorach, w czasie, gdy się wizuje paszporta i podpisuje, muzykanci przygrywają państwu i dzieciom ich dla rozweselenia. Z przechodzących tedy do Częstochowy i z powrotem kompanij, najlepsza i najprzyjemniejsza dla słuchu, była muzyka przy kompanii z Rudy. Muzykanci tej kompanii, zastrzyli na wielką pochwałę. Jak muzyka tak i śpiew kompanii z Rudy sprawiał miłe wrażenie na słuchaczach.

Wielka

Berlińska loterya powozów i koni. Ciągnienie 4. Sierpnia t. r.

2 czterokonne powozy.

3 dwakonne powozy.

1 jednokonną powóz.

(Gotowe do odjazdu.)

3521

Konie czystej krwi.

Konie wierzchowe.

Złote i srebrne monety.

Losy po 2 Marki

11 losów

za 20 marek.

Za porto i spis 15 fenygów dołączyć.

Losy po 2 Marki są do nabycia w miejscach plakatami oznaczonych, także przez 11 losów za 20 Marek. F. A. Schrader, Hannover, Grosse-Packhofstrasse 29. Do nabycia w Matej Dombrówce u A. Frischniok, księgarz.

Ogłoszenie.

Kupiec p. S. Neuländer z Bytomia nie jest od dzisiaj wcale upoważniony, J. Reichelta masę konkursową w Lignicy, jakimkolwiek sposobem zastępować i sprawy załatwiać, które tę masę mogą zobowiązywać, szczególnie zapłaty za masę zobowiązane prawem nie mogą już być do tegoż płacone. Lignica, dnia 6-go Lipca 1886.

Sądowy zarządca
J. Reichelta masy konkursowej
Ad. Blasche.

PENSYONAT

w Cieszyńcu (Teschen Oesterreich-Schlesien)
Siostrę miłosierdzia św. Karola Boromeusza, będącą pod zaszczytną opieką C. K. Mości następczyni Tronu Arcyksiężniczki Stefani, a mający ośmio-klasowy rozkład wyższej szkoły żeńskiej z prawem publicznego kształcenia, rozpoczyna z dniem 15 września nowy rok szkolny. Zgłoszenia do nauk uprasza się przesłać aż do 1 września. To podaje do wiadomości wszystkim szanownym katolickim rodzicom, których życzeniem, aby ich córki otrzymały: potrzebne, religijne, jak i naukowe wykształcenie.

Ścisły dozór i troskliwa opieka jest w każdym razie zapewniona.

Dobra więc sposobność wyuczenia się języka polskiego, czeskiego, węgierskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, nadto lekcje śpiewu i muzyki (na fortepianie, skrzypcach i cytrze) będą udzielane.

Nauka prac niewieściich będzie gruntownie i z wszelką pieczołowitością pielęgnowana. Także będą udzielane nauki dla tych uczennic, których zamiarem jest poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu oraz wychowawczemu.

Zakład ten leży w znanym położeniu zdrowym i dokłada starań aby panienki używały jak najwięcej świeżego powietrza w obszernym ogrodzie w tegoż altanach (kolonadach) jak i w spacerach po za domem.

Przyjęcie będzie pod najprzystępniejszymi warunkami.

Na żądanie przesłany będzie bezpłatnie „Prospekt”. Bliższych wiadomości udzieli

Przełożona

Adresować: An die Oberin des Pensionats bei den Borromäerinnen in Teschen. (Oesterreich-Schlesien.)

Papy na dachy

ogniotrwałe, urzędowo zbadane i premiiowane najlepszej dobroci z fabryki

Georg Friedrich & Co. w Wrocławiu

żądać od kupców gornoszląskich. Te fabrykaty są opatrzone w etykiety.

Franc. Letzel,

w Bytomiu Bulewar, przy gliwickiej ulicy
poleca:

Żelazo walcowane wszelkiego gatunku dla kowali, szyny do budowli, cynk, cement, papę dachową

przez urząd jako ogniotrwałą uznaną, zamki, wszelkie artykuły do budynków potrzebne, narzędzia rzemieślnicze — rewolwery, teszyny i flinty, narzędzia kuchenne i gospodarskie, wagi decymalne, sieczkarnie, pługi, osi itd.

Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.

Dobra sieczkarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra młockarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra wialnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

po najtańszych cenach pod gwarancją.

Wskutek licznych wniosków i dla wygody naszych szanownych odbiorców wysyłać będziemy odtąd naszych podróźnych, prosząc w razie potrzeby zleceniami swemi ich zaszczyścić.

Przez powiększenie naszej fabryki i ustawienie nowych maszyn najlepszych jesteśmy w stanie tylko najlepsze i najtańsze maszyny pod gwarancją dostarczać.

Szanownej publiczności tutejszej i okolicy donoszę uniżenie, że objął

handel towarów kolonialnych, mąki i skład gotowej garderoby,

należący dawniej kupcowi p. Michnik.

Przez tanie zakupno nowych towarów, jestem w stanie szanownych odbiorców jak najtaniej usłużyć, i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

Salo Weichmann daw. Michnik.

Katowice, ul. dworca kolei żelaznej naprzeciw księgarni Krausa.

Hôtel de Rome

w Wrocławiu, środek miasta Albrechtsstrasse.

Wesołe i wszystkie pokoje od ulicy.

Pokoje od 1,50 do 2,00 M.

Dobra pościel.

Polska i ściśle rzetelna usługa.

KAROL OCZIPKA.

70 fen.

funt palonej kawy czystego smaku i silna.

Kawa Jawa wymienita palona funt . . . 1,20 M.

Kawa perłowa wymienita palona . . . 1,10 "

Cukier twardy od czubka bez papieru ważony 80 fen.

Faryna biała . . . 28 "

Cykorye różnego gatunku po cenach fabrycznych.

Mydło jaderne odważony funt . . . 27 "

Mydło zupełnie suche . . . 30 "

Soda kryształowa najlepsza . . . 8 "

Petroleum amerykański . . . 16 "

Albert Roter

Królewska Huta, Kattowitzerstr. Promenadencke

Dwie trzecie ludzi, cierpi na tasiemca,

ale tylko najmniejsza część wie o rzeczywistej przyczynie owych ustawicznych cierpień, a po największej części bywają oni leczeni na bladaczkę na brak krwi na katary i na cierpienia żołądka.

Pewnymi oznakami tasiemca są: obserwowane oddechy członków podobnych do makara, lub pestek dyniow ch.

Inne zaś jeszcze oznaki: bladeść twarzy, mdły wzrok, sine naokoło oczu, zawsze obłożony język, słabe trawienie, brak apetytu na przemian z wielkim głodem, mdłość, nawet omdlenie przy czczym żołądku, wznoszenie się głęboko aż do gardła silniejsze upływanie ślin do ust, kwas żołądkowy, palenie zgagi częste odbijanie się żawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec szwierzbienie w kieszce oddechowej i nosie, kolki wzdymania i faliste poruszanie, słabość członków, ssące i żgające bóle w kiszkaach, bicie serca, brak menstruacji i żganie w bokach.

Każdego tasiemca usuwam w jednej godzinie kompletnie, bez niebezpieczeństwa.

(Honorarium 6 marek 50 fen.)

Pismienne zapytania proszę posłać pod moim adresem wprost do Poznania. Prospektu darmo i opłacone.

W. Grünberg, pomocnik lecznicy.

Poznań, ulica Mała Rycerska nr. 16.

Szanowny Panie Grünberg w Poznaniu.

Pomocnikowi chirurgicznemu Panu W. Grünberg wyrażam moje serdeczne dzięki, za Jego szczęśliwy sposób leczenia, przez co mię zupełnie i rychło od tasiemca oswobodził. Wszystkim podobnie cierpiącym można się mienie środek ten polecić

Pódwiec.

Franc. Skalski.

Pomocnikowi chirurgicznemu Panu W. Grünberg!

Przypadkiem czytałem Pańskie ogłoszenie w Petersburgkiej gazecie „Golos” proszę przeto o rychłe nadesłanie mi środka przeciwko tasiemcowi. Mój adres jest: **Ludwig Otto** muzyk przy cyrku Carre w Smyrnie (Azja.)

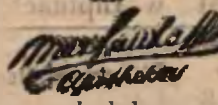
MYDŁO MEDYCYNALNE

Maksa Fanta

apteka pod jednorożcem w Pradze.

Przez lekarzy zbadane i polecane.

Fanta mydło i ichtyol (przeciw czerwonej twarzy, czerwonym nosom, liszajom swierzbacy.) — Fanta mydła przeciw darcu i reumatyzmowi. — Fanta Neapolitańskie (Merkuryalne) mydło i przeciw chorobom



skórnym skuteczne Fanta mydło smołowe, smołno-glicerynowe, smołno-siarczanne, siarczanno-karbolowe, naftalowe, kamforowe i boraksowe mydło. Do nabycia w wszystkich aptekach, w Bytomiu w aptece pod Aniołem. W Tarnowskich Górach w aptece Eskulapa. (1)

Karola Simona

Znak (S) ochronny.

Ekstrakt kompensacyjny

od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podagrze, wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie, w stawach i w innych członkach ciała, — dalej przeciwko bólom w krzyżach i w piersiach, drganiu w bokach, biodrach, przeciwko nabraźliwości ścięgna, migrenie, bólom głowy i zębów, — nareszcie przeciwko niewralgii, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę, a dalsze nacieranie usuwają całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszkę 1 markę.

w liście w znaczkach pocztowych. Środek ten do nacierania tylko wtenczas jest prawdziwy, jeżeli flaszki są opieczetowane powyższym znakiem ochronnym, a na dnie tak samo opatrzone.

Ponieważ mi Pański Ekstrakt kompensacyjny nadzwyczaj skutkował, przeto upraszam o nadesłanie etc. etc.

Trynekp. Gliwicach, 17/8. 86.

Teofil Bednarowicz, oberzysta.

Główny skład

K. Simon w Lesznie (Lissa P.)

Radlauera

Czerwona apteka w Poznaniu

Stary Rynek 37

poleca

1) **Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca**, (usuwa pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednej godzinie,) cena 3 marki.

2) **Dr. Sprangera krople żołądkowe**, butelka 50 i 80 fen.

3) **Dr. Rossa balsam życia i esencja**, usuwająca bólesci żołądka, niestawność i bóle brucha, butelka 1 markę.

4) **Radlauera krople i herbata krow oczyszczająca**, po 75 fen.

5) **Radlauera esencja i maść na oczy**, usuwająca bólesci i wzmaoniająca wzrok cena 1 mrk.

6) **Ruski balsam spirytusowy**, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 markę.

7) **Radlauera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje** (Blei Crème) Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczoj siennej (Salafissa) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnym wyrzutów. Prócz tego jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, eprawia wielki skutek oraz po skramie na poduszce nagromadzone szkodliwe stwardnienia, za wielkie ii wybijające pocenie nóg.

8) **Radlauera rodek specjalny przeciwko oalkowitemu niszczeniu nagniotków**, zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleśń środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie niszczy, bez uszkodzenia skóry i bez bólu było de dziś dnia najposzukiwarszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki a bo zgęszczeniu skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlauera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliźnie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwierzowania nie potrzebuje. fl. 60 fenygów.

W każde Wtorek i Piontek młode świeże

Piwo liter po 5 fen. poleca **Froelich** w Król. Hu

cie, Hajdukerstr. 6.

Najlepiej i najtaniej

kupuje się wszelkie towary kolonialne u

KAROLA DIRSKA

w Opolu rynek 24.

Szerególną troskliwość zwróciłem na handel kawy a codziennie wzmagający się obdyt kawy, świadczy najlepiej o jej wyborności.

Polecam:

Kawę paloną I mieszanie f. 1,00 m.

" " II " " 1,20 "

" " III " " 1,40 "

" " IV " " 1,60 "

Faryna najlepsza . . . 0,27 "

Szmaliec wieprzowy czysty " 0,48 "

Masła margarynowe . . . 0,50 "

Karol Dirski,

Opole rynek Nr 24.

Majstra ceglarskiego

zdatnego przyjmie do mej cegielni natychmiast **S. Fröhlich** w Łabędach.